Michael Fleischer

ORCID: 0000-0002-3873-3491

Uniwersytet Wrocławski

Reguły komunikacji intra- i intergatunkowej (na przykładzie człowieka i psa)*

Abstrakt: Niniejsza praca zarysowuje koncepcję interspecyficznego komunikacji na przykładzie systemów komunikacyjnych człowieka i psa. Podstawę semiotyczną stanowi koncepcja semiotyki Charlesa S. Peirce’a. Wychodząc od analizy intraspecyficznego komunikacji psów i prezentacji sposobów funkcjonowania ich kanałów postrzegania i komunikacji oraz systemu znakowego psów, w drugiej części tekstu szeroko omawiana jest komunikacja interspecyficzna między psem a człowiekiem. Wyróżnione zostają w tym kontekście różne kompleksy funkcjonalne odpowiedzialne za strukturę komunikacji międzygatunkowej.

Słowa-klucze: człowiek, pies, komunikacja

Wprowadzenie

Niniejsza praca zarysowuje koncepcję komunikacji międzygatunkowej na przykładzie komunikacji człowieka i psa. Podstawę semiotyczną stanowi Peirce’owska koncepcja semiotyki. Jako punkt wyjścia proponuję dziesięć (częściowo aksjomatycznych) tez pozwalających scharakteryzować założenia analizowanego dalej problemu:

1. Psy jako zwierzęta społeczne mają specyficzny dla ich gatunku znakowy repertuar komunikacji i generowany za jego pomocą obraz świata. Psy są zwierzętami zorientowanymi olfaktorycznie (węchowo).

2. Porównywanie zachowań zwierząt z odpowiednikami zachowań ludzkich jest nieproduktywne i (naukowo) pozbawione sensu; konieczna i produktywna jest natomiast analiza korelacji obu systemów zachowań i komunikacji.

* Tekst stanowi zmienioną i zaktualizowaną wersję publikacji M. Fleischer, *Komunikacja międzygatunkowa. Przypadek: człowiek — pies*, „Język a Kultura” 2003, t. 15. *Opozycja homo–animal w języku i kulturze*, s. 223–242. Zob. też *idem*, *Hund und Mensch. Eine semiotische Analyse ihrer Kommunikation*, Tübingen 1987; *idem*, *Pies i człowiek — o komunikacji międzygatunkowej*, Wrocław 2004.

3. Powstałe filogenetycznie kompleksowe repertuary komunikacyjne zwierząt są naturalnymi systemami komunikacyjnymi tych zwierząt. Zwierzęta produkują adekwatną dla nich, naturalną komunikację. Za jej pomocą rozwiązują zadania, które środowisko naturalne, w jakim żyją, przed nimi stawia.

4. Kryterium i podstawą porównawczą zachowań zwierząt jest rozwiązywanie problemów specyficznych dla danego gatunku, a nie podobieństwo do naszego zachowania.

5. Manifestacje naszych komunikacji odróżniają nas od zwierząt, nie odróżnia nas natomiast sam fakt, że komunikujemy.

6. U różnych gatunków biologicznych dominują odmienne kanały komunikacyjne. Obowiązuje przy tym następująca zależność: dominującym kanałem nadawczym danego gatunku nigdy nie jest kanał funkcjonujący jako najważniejszy w procesie postrzegania. Procesy postrzegania realizowane są (w następstwie ewolucji) za pomocą najlepiej rozwiniętego kanału; procesy komunikacyjne z kolei — za pomocą kanału ewolucyjnie mniej rozwiniętego. Prymarny dla zachowań i otwartości na świat jest kanał recepcyjny. Zasady komunikacji rzutowane są na poziom recepcji.

7. Język naturalny wykształcił się u człowieka, ponieważ pozwalał na to ewolucyjnie uwarunkowany rozwój jego mózgu, czyli istniała odpowiednia dyspozycja. Ta sama zależność dotyczy komunikacji zwierząt (tym bardziej że to one ją wymyśliły — mrówki i termyty, czyli pierwsze zwierzęta społeczne).

8. Gatunki biologiczne rozwinęły odmienne i specyficzne dla danego gatunku komunikacje. Komunikacja człowieka składa się z kilku podsystemów: języka naturalnego, gestów, mimiki, układu ciała itd. Wspólny wszystkim gatunkom jest znakowy charakter naturalnych dla danego gatunku komunikacji.

9. Dla psów i ludzi istnieje wspólny repertuar znaków i wydarzeń. Dla psa człowiek jest naturalnym — niekoniecznie gatunkowo — członkiem sfory i naturalnym partnerem komunikacji.

10. Udomowienie nie jest degeneracją, lecz naturalnym rodzajem rozwoju. Nieuaktywnione dyspozycje mogą zmienić funkcje zgodnie z nowymi potrzebami.

1. Komunikacja wewnątrzgatunkowa

Zaproponowałem swego czasu¹ analizowanie komunikacji psa za pomocą teoretycznego instrumentarium semiotyki. Dzięki zastosowaniu tej perspektywy możliwy staje się — z uwagi na charakter systemu znakowego — podział tego systemu na cztery sprzężone z sobą kanały komunikacyjne.

¹ M. Fleischer, *Hund und Mensch...*; *idem, Die Sprache des Hundes oder die „Sprache“ des Hundes*, [w:] *Geneses of Language*, red. W.A. Koch, Bochum 1990, s. 44–76.

Dominujący u psów kanał olfaktoryczny (węchowy) używany jest zarówno przy recepcji, jak i produkcji znaków oraz komunikatów (to jest kompleksowych konglomeratów znakowych o podobnym charakterze i podobnej funkcji jak wypowiedzi czy teksty). Psy mają przeszło 200 milionów komórek węchowych (człowiek około 8 milionów), znają też swój własny obraz zapachowy.

Następnymi pod względem ważności kanałami są kanał optyczny i akustyczny. Akustyczny dominuje przy recepcji, z kolei przy procedurach nadawczych oba kanały są równouprawnione. Kanał optyczny jest mniej więcej porównywalny z ludzkim, psy widzą jednak ruchy w złych warunkach świetlnych lepiej niż my, nie rozróżniają natomiast kolorów tak jak my. Kanał akustyczny obejmuje — w niskich frekwencjach — podobny zakres jak ludzkie ucho, w zakresie wyższych frekwencji jest daleko lepszy (ponad 50 kHz, według niektórych źródeł do 80 kHz); psy zdolne są ponadto do precyzyjnej lokalizacji źródła dźwięku (do 2° kątowych).

Taktylny kanał komunikacji ma niewielkie znaczenie (psy są mniej wrażliwe na ból niż my). U młodych psów znaki taktylne są stosunkowo ważne, u starszych — z wiekiem aktualizowane są coraz rzadziej. Funkcje znaków taktylnych zanikają w ontogenezie.

Wszystkie cztery kanały tworzą podstawę konstrukcji środków znaków repertuaru komunikacyjnego psów². Zarówno z uwagi na produkcję, jak i odbiór pies posiada — podobnie jak my — zdolność aktualizacji dwóch rodzajów komunikacji: a) adresowanej komunikacji bezpośredniej — producent i adresat współwystępują bezpośrednio przestrzennie i czasowo; w tym wypadku wszystkie cztery kanały wykazują funkcje komunikacyjne; b) nieadresowanej komunikacji pośredniej za pomocą zdeponowanych znaków; w tym przypadku stosowane są głównie znaki olfaktoryczne oraz (w mniejszym stopniu) znaki optyczne. Oba rodzaje komunikacji współdziałają z sobą i tworzą specyficzną dla psa przestrzeń komunikacyjną.

Uwarunkowany gatunkowo system znakowy psa wykazuje dwa poziomy organizacyjne. Składa się on — według mojej propozycji — z 25 znaków elementarnych o niezależnym od kontekstu znakowego charakterze polisemantycznym i polifunkcjonalnym. Znaki te mają różne stopnie dyskretności i nie występują w sposób izolowany. Niektóre znaki elementarne mają przy tym kilka manifestacji (na przykład różne pozycje ogona lub uszu), które można by traktować jako znaki subelementarne, zwiększając tym samym ogólny repertuar znakowy. Tak rozumiane znaki nie posiadałyby jednak samodzielnych funkcji

² Por. D. Altmann, *Harnen und Koten bei Säugetieren*, Wittenberg 1969; R. Peters, D. Mech, *Scentmarking in wolves*, „American Scientist” 63, 1975, nr 6, s. 628–637.

znakowych. Z teoretycznego punktu widzenia korzystniejsze jest więc wybranie jako punktu wyjścia poziomu elementarnego.

Następny stopień organizacyjny tworzą s u p e r z n a k i, składające się z kilku różnych znaków elementarnych; dopiero one umożliwiają tworzenie komunikatów. Generowanie superznaków zapobiega wieloznaczności dzięki odpowiedniej kombinacji znaków elementarnych, ograniczając tym samym repertuar wyjściowy. Poprzez liczne możliwości kombinacji znaków elementarnych w superznaki powstaje zdyferencjonowane spektrum wyrażeniowe. Superznaki stosowane są w sytuacjach społecznych w funkcji komunikacyjnej.

Uwaga! Produkowane są zawsze superznaki, lecz odczytywane mogą być także znaki elementarne. Liczba znaków elementarnych zawartych w superznakach jest bardzo różna i obejmuje stosunkowo kompleksowe figury, mogące przyjmować formę i jakość zachowań. Ostre rozróżnienie między superznakami a zachowaniem nie jest możliwe, mamy tu bowiem do czynienia z płynnym przejściem, czyli zjawiskiem procesowym. Istotną cechą superznaków, odróżniającą je od systemu języka naturalnego, jest brak składni — kolejność pojawiania się i pozycja znaków elementarnych w superznaku nie mają funkcji semantycznych, decydujące jest ich wspólne wystąpienie, a nie konfiguracja.

W tabeli 1 przedstawiam repertuar zaproponowanych przeze mnie znaków elementarnych komunikacji psa. Jak nietrudno zauważyć, nie wszystkie znaki elementarne dają się podzielić na bardziej podstawowe znaki subelementarne. Dlatego też wygodniej jest mówić tutaj o manifestacjach³.

Tabela 1. Repertuar znakowy psa — matryca znakowo-znaczeniowa

Kanał	Kod	Środek znaku	Interpretant (znaczenie)
Węchowy	1.1.	Potencjalne znaki markujące	a) Informacja o lokalizacji b) Podkreślenie związku sfory
	1.2.	Aktualne znaki identyfikacyjne	a) Tożsamość b) Dominacja c) Podkreślenie związku sfory
	1.3.	Aktualne znaki markujące	a) Dominacja b) Podkreślenie związku sfory

³ Por. M. Fleischer, *Hund und Mensch...*; przykłady dla 4.1. i 4.2. zob. 6. Aneks.

Akustyczny	2.1.	Kwilenie	a) Niepokój b) Niezadowolenie c) Podniecenie d) Zachęta do podjęcia kontaktu, zabawa e) Pogodny nastrój f) Coś chce
	2.2.	Prychanie (niem. <i>Wuffen</i>)	a) Ostrzeżenie b) Skierowanie uwagi na coś
	2.3.	Warczenie	a) Groźba b) Protest
	2.4.	Krzyk	a) Tendencja obronna (przestrach/ból/strach)
	2.5.	Wycie	a) Zwoływanie się b) Podkreślenie związku sfory
	2.6.	Odgłosy: a) Kłapanie zębami	a) Groźba b) Skierowanie uwagi na coś c) Zachęta do zabawy
	2.7.	Odgłosy: b) Uderzanie łapami	a) Groźba b) Imponowanie c) Obrona/defensywa d) Zachęta do zabawy
	2.8.	Szczekanie	a) Podniecenie b) Wezwanie do zabawy c) Wyraz osobowości
Taktylny	3.1.	Kontakt kufami	a) Wyraz związku sfory b) Łagodzenie (sytuacji) c) Zachęta do czegoś
	3.2.	Obejmowanie kufy szczękami	a) Czułość b) Zachęta do zabawy c) Wyrażanie groźby
	3.3.	Lizanie sierści	a) Łagodzenie (sytuacji)
	3.4.	Podawanie łapy/trącanie łapą	a) Pogodny nastrój b) Łagodzenie (sytuacji)
	3.5.	Wskakiwanie na siebie (samców)	a) Dominacja b) Element zabawy
	3.6.	Skakanie na siebie (naskakiwanie)	a) Wstęp do parowania b) Element zabawy

Wizualny	4.1.	Głowa	Kombinacja między 4.1.1. a 4.1.4.
	4.1.1.	Układ uszu	a) Agresja, groźba b) Strach, podporządkowanie się c) Ambiwalentne znaczenia pośrednie
	4.1.2.	Układ warg	a) Agresja, groźba b) Strach, podporządkowanie się c) Ambiwalentne znaczenia pośrednie d) Wyrażenie intencji ugryzienia
	4.1.3.	„Uśmiech”	a) Wylewnie radosne powitanie (tylko z ludźmi)
	4.1.4.	Czoło, grzbiet nosa, oczy	a) Groźba b) Podporządkowanie się c) Ambiwalentne znaczenia pośrednie
	4.2.	Ogon	Kombinacja między 4.2.1. a 4.2.2.
	4.2.1.	Pozycja ogona	a) Imponowanie b) Atak, groźba c) Stan normalny d) Pokora e) Strach f) Ambiwalentne znaczenia pośrednie
	4.2.2.	Machanie ogonem	a) Imponowanie b) Niepewność c) Radosne podniecenie d) Atak e) Ambiwalentne znaczenia pośrednie
	4.3.	Układ ciała — obraz postaci	a) Imponowanie b) Groźba c) Strach d) Radosne podniecenie
	4.4.	Wizualne znaki markujące	a) Zwracanie uwagi na siebie

Źródło: opracowanie własne.

2. Komunikacja międzygatunkowa

W komunikacji między człowiekiem i psem mamy do czynienia z dwoma różnymi od siebie kompleksowymi zestawami instrumentów komunikacyjnych⁴. Specyficzna dla naszego gatunku organizacja systemów znakowych i ich hierarchii nie wymaga tutaj omówienia. W międzygatunkowej komunikacji nasze znaki mimiczne, gestyczne oraz olfaktoryczne otrzymują większe i istotniejsze znaczenie niż w komunikacji wewnątrzgatunkowej. Kodyfikacja charakterystyczna dla *homo sapiens sapiens* zostaje w tym wypadku częściowo uchylona, a do głosu dochodzą nowe konwencje. Człowiek rekonstruuje większość wypowiedzi za pomocą kanału optycznego oraz (jednocześnie) akustycznego. Większość produkowanych przez człowieka znaków pochodzi z kanału akustycznego i optycznego. W minimalnym stopniu intencjonalnie nadajemy też znaki olfaktoryczne. W komunikacji z psami fakt ten staje się istotny, gdyż na przykład ogranicza lub wręcz wyklucza możliwość kłamstwa, ponieważ nie mamy wpływu na nasze znaki olfaktoryczne.

Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której komunikacja psa zostaje zastosowana do komunikacji z człowiekiem oraz skonfrontowana z jego systemem znaków. I odwrotnie: stosowane przez psy mechanizmy przekładu opierają się na wynikającej z doświadczenia internalizacji naszego sposobu komunikowania i na dostosowaniu się do niego w ramach ewolucyjnie powstałych operacji znakowych, które psy mają do dyspozycji. Poprzez wspólność obiektów znaków (w sensie semiotycznym) i daleko idącą wspólnotę interpretantów możliwa jest wzajemna konwergencja obu repertuarów i procedur znakowych.

Przedstawione tu aspekty — zarówno w odniesieniu do człowieka, jak i psa — dotyczą ewolucyjnie powstałych i wzajemnie do siebie dostosowanych zasobów znaków. Obie strony mają określoną kompetencję znakową, która może być rozbudowywana w sposób ciągły. Wzajemne ich dostosowanie odbywa się na podstawie posiadanych przez oba gatunki zdolności rozumienia wypowiedzi zakodowanych w innych systemach znakowych niż własne. Pies przekodowuje wypowiedzi sformułowane przez nasze komunikacje dla swoich celów oraz w ramach swoich możliwości pojęciowych (kognitywno-emocjonalnych). My czynimy to samo i jak długo nie uczłowiczamy psa (to znaczy traktujemy powyżej jego zdolności) lub jak długo nie reifikujemy go (to znaczy traktujemy poniżej jego zdolności), proces ten przebiega bez zakłóceń. W przestrzeni komunikacyjnej powstaje wspólny system znakowy opierający się na dwóch częściowo

⁴ Por. F. Brunner, „*Wie der Herr so der Hund*” eine wissenschaftliche Untersuchung der Korrelation einiger Verhaltenseigenschaften des Hundes mit der entsprechenden seines Herrn, „Kleintierpraxis” 5, 1960, s. 90; *idem*, *Der unverstandene Hund*, Reinbek 1979; M. Meyer-Holzapfel, *Verhaltensstörungen bei Hunden*, „Schweizer Hundesport” 74, 1958, s. 121.

różnych repertuarach znaków. Z punktu widzenia recepcji pies i my postrzegamy świat odmiennie, z punktu widzenia jego i naszych zdolności oraz potrzeb społecznych możemy się z sobą komunikować.

2.1.

Mamy zatem do czynienia z korelacją dwóch różnych, powstałych filogenetycznie, a modyfikowanych ontogenetycznie systemów znakowych. Wskazuje to na pewne podobieństwo: oba systemy znakowe są, co prawda, w swoich manifestacjach różne, wynikają jednak ze wspólnego filogenetycznego rozwoju (tym bardziej że psy potrafiły komunikować wcześniej, zanim pojawił się *homo sapiens sapiens*). Repertuar komunikacyjny psa stanowi bowiem jedną z ewolucyjnie wcześniejszych faz naszego sposobu komunikacji. Fakt ten istotny jest jednak tylko dla człowieka, gdyż jedynie my mamy świadomość funkcjonowania tej wspólnej podstawy. Ponieważ jednak znaki same w sobie są czymś naturalnym, również u psa nie występują większe problemy z dostosowaniem się do nas. Tym bardziej że dochodzi tutaj jeszcze jeden element, a mianowicie proces rozwoju ontogenetycznego. Pies jest zwierzęciem udomowionym, przeszedł zatem także część filogenezy (ostatnie 15 tysięcy lat) wspólnie z nami. Pies (w normalnej sytuacji) rozwija się ontogenetycznie we wspólnocie z człowiekiem i ma zdolność oraz możliwość uczenia się naszego zachowania komunikacyjnego, modyfikowania swojego zachowania w odpowiedni sposób i dopasowywania się — o ile zachodzi taka potrzeba — do naszego. Zdolności te opierają się — u psa i człowieka — na dwóch umiejętnościach: a) na zachowanej przez całe życie zdolności uczenia się oraz b) na zasadniczo możliwej odwracalności rezultatów procesu uczenia się. Oba aspekty umożliwiają tworzenie wspólnego konsensu znakowego. Mamy zatem, co prawda, do czynienia z dwoma odmiennymi sposobami komunikacji, ale jednocześnie też z gotowością i możliwością do tworzenia owego konsensu. Chodzi zatem przede wszystkim o zrozumienie i wykorzystanie istniejących podobieństw, lecz także o uwzględnienie różnic. Psy nie wymagają od nas, byśmy szczekali. To samo musi obowiązywać nas.

Na schemacie 1 przedstawiam zorientowany na produkcję i rekonstrukcję znaków układ komunikacji między człowiekiem a psem z uwagi na kanały komunikacyjne.

Schemat 1. Układ komunikacyjny człowiek ↔ pies (bez uwzględnienia wypowiedzi)

Źródło: opracowanie własne.

Można z niego odczytać pragmatyczne ukierunkowanie komunikacji, to znaczy: które kanały, a co za tym idzie — znaki, w jaki sposób mogą być wykorzystywane, a jakie są sobie przeciwstawne. Uwzględnivszy liczebność danej grupy znaków, widzimy, że w komunikacji międzygatunkowej człowiek postrzega mniej znaków, niż jest do niego wysyłanych, a pies postrzega więcej, niż człowiek do niego świadomie wysyła. Pies ma zatem więcej informacji i wiedzy o nas, niż my: a) świadomie wysyłamy, oraz b) przesyła do nas więcej informacji, niż my możemy rejestrować. Ta sama zależność dotyczy sytuacji odwrotnej: pies postrzega mniej, niż my do niego wysyłamy. Pewna liczba znaków (to jest obiektów nadawanych jako znaki) nie ma dla danego partnera komunikacji znaczenia, nie są to zatem znaki r e c y p o w a n e .

2.2.

Jedyny problem komunikacyjny, przerastający — recepcyjnie — nasze możliwości, stanowią niepostrzegane przez nas znaki olfaktoryczne psa, fakt ten należy zatem uwzględnić przy komunikacji. Pies natomiast odbiera nadawane przez nas znaki olfaktoryczne bez problemów. Psy posiadają bowiem analizator zapachów, za pomocą którego mogą analizować i interpretować zapachy jako takie oraz ich poszczególne składniki. Tutaj my znajdujemy się poniżej psich zdolności.

Pozostałe znaki obie strony mogą stosować w komunikacji bezproblemowo. Pod warunkiem, że nauczymy się rozumieć jego znaki i będziemy reagować na nie za pomocą naszych, których z kolei pies się nauczył. Powodzenie tego procesu zależy od używania przez nas znaków w sposób zrozumiały dla psa.

2.3.

W procesie komunikacji bardzo ważny jest problem amplitudy sygnału⁵. Jakkolwiek realizowana różnica między poziomem znaku (to jest elementem semantycznym) a poziomem szumu danego kanału (to jest elementem asemantycznym) musi być tak wyrazista, by pies nie miał problemów z interpretacją danego znaku. Na znaki olfaktoryczne nie mamy — jak wspomniałem — wpływu i nie możemy ich rejestrować. Przy znakach akustycznych należy zwracać uwagę na to, by były one krótkie, jednoznaczne i absolutnie konsekwentnie stosowane. Dłuższe wypowiedzi powinny być wypowiedziane z naturalną intonacją, odpowiadającą sytuacji. Nie ma potrzeby podnoszenia głosu, pies słyszy bowiem bardzo dobrze⁶.

To samo dotyczy znaków optycznych. Ponieważ pies bardzo dobrze postrzega ruchy, powinniśmy konstruować znaki optyczne z elementów zawierających właśnie ruch. Tutaj bardzo przydatne są gestykulacja i mimika. Na początku wychowania można gestykulację i mimikę realizować z przesadą. Później, kiedy nasza mimika i gestykulacja są już przez psa rozumiane, można zmniejszyć amplitudę znaków. Przez wspólne dostrojenie znaków pies uczy się w sposób zróżnicowany postrzegać i interpretować kierowane do niego komunikaty.

2.4.

Istnieją dwie ogólne, podstawowe zasady, które koniecznie powinny być stosowane w komunikacji z psem, jeśli ma ona być skuteczna: *k o n s e k w e n c j a* i *l o g i k a*. Logika, czyli jasna, wyraźna i jednoznaczna semantyzacja korelacji przyczyny i skutku, przy uwzględnieniu tego, że psy, co prawda, znakomicie rejestrują związki przyczynowo-skutkowe, lecz nie zapamiętują ich zbyt długo. Konsekwencja natomiast oznacza jednoznaczne i bezwyjątkowe stosowanie tych samych procedur w tych samych sytuacjach. Wszystkie inne reguły wynikają bezpośrednio lub pośrednio z obu podanych zasad.

Schemat 2 pokazuje sprzężony zwrotnie cykl komunikacyjny i pozwala odczytać, zorientowaną produkcyjnie i recepcyjnie, skuteczność stosowania znaków. Praktyczna reguła, którą należy przy tym uwzględnić, brzmi: pies myśli (tak!) mniej więcej jak roczne lub dwuletnie dziecko i jest stworzeniem emocjonalnym⁷.

⁵ G. Tembrock, *Biokommunikation*, Berlin 1971, s. 71.

⁶ Uwaga praktyczna: jeśli nauczymy psa danego znaku bardzo cichym głosem, to możemy wtedy użyć głośniejszej artykulacji jako dodatkowego środka znaczeniowego. Jako że poziom normalny dla psa będzie wówczas na poziomie cichej wymowy, głośniejszy ton otrzyma dodatkowe znaczenie. Podnosząc głos lub zgoła krzycząc, powodujemy stepienie recepcji, tracąc tym samym dodatkowy środek komunikacji, który mógłby zostać sensownie użyty.

⁷ Por. K. Lorenz, *Verständigung unter Tieren*, Zürich 1953; O. Koehler, *Vom unbenannten Denken*, „Verhandlungen der Deutschen Zoologischen Gesellschaft” 16, 1952, s. 202–211.

Schemat 2. Sprzężenie zwrotne cyklu komunikacyjnego człowiek ↔ pies

Źródło: opracowanie własne.

3. Komunikacyjny wymiar relacji człowiek ↔ pies

Dla dalszej części rozważań konieczne jest wyróżnienie — co najmniej trzech — kompleksów funkcjonalnych i aspektów komunikacji z psem. Jako kompleksy funkcjonalne określamy zespół potrzeb komunikacyjnych czy społecznych zaspokajanych przez psa przy pomocy znaków; jako aspekty komunikacji z psem natomiast — wspólne podstawy relacji komunikacyjnej człowiek ↔ pies. Na wstępie poczynię kilka podstawowych uwag.

Psy, przez to, że żyją od tysięcy lat z człowiekiem, stanowią jeden z elementów ludzkich systemów społecznych. O ich i naszej roli w tych systemach nie ma potrzeby mówić szczegółowo⁸. We współczesnych społeczeństwach zachodnich pies jako istota spełnia coraz częściej także funkcje znakowe lub ściślej — dyskursowe. Uczestnicy systemu zaspokajają za pomocą znaku lub obiektu komunikacyjnego „pies” określone potrzeby. W tym kontekście wyróżnić można (co najmniej) trzy wzajemnie powiązane kompleksy funkcjonalne.

3.1. Dyskursowy kompleks funkcjonalny

Psy spełniają jednostronnie dla człowieka określone funkcje dyskursowe i zostają przy tym semantycznie zdegradowane do relatywnie ubogich znaków.

⁸ E. Zimen, *Der Wolf Stammvater aller Hunde*, Wien 1978; *idem*, *Der Hund. Abstammung, Verhalten, Mensch und Hund*, München 1988.

Funkcję tę najwyraźniej widać w prawnej pozycji psa (i ogólnie zwierząt): prawnie pies jest (a w niektórych społeczeństwach do niedawna był) rzeczą.

3.1.1.

W obrębie dyskursowego kompleksu funkcjonalnego pies staje się koherentnie zorganizowanym konglomeratem znaków o charakterze symbolu kolektywnego, czy wizerunkowego, a ściślej — kolektywnego znaku ikonicznego zorientowanego na budowanie wizerunku posiadacza psa, funkcjonując w tym wypadku jako przedmiot. Pies staje się zarówno funkcjonalnym obiektem społecznym, jak i komunikacyjnie ustratyfikowanym symbolem statusu, budując wizerunek danej osoby lub grupy. Tak nasemantyzowane „psy” (lub rasy psów) mają we współczesnych społeczeństwach ustabilizowane znaczenia i funkcje. Otwiera się tym samym bardzo szerokie pole dla semiotycznych i kulturowych badań porównawczych. Aby to zilustrować, podaję kilka przykładów takich relacji w układzie czterech kulturowo uwarunkowanych obiektów: właściciel psa i jego pozycja społeczna, rodzaj mieszkania, marka samochodu, rasa psa (niestety, jestem w stanie zaprezentować takie korelacje tylko w odniesieniu do społeczeństwa zachodnioniemieckiego)⁹.

Tabela 2. Wizerunkowa stratyfikacja psa

Posiadacz(-ka) psa	Rodzaj mieszkania	Marka samochodu	Rasa psa
właściciel sklepu (zegarki, biżuteria, butik)	wolnostojący dom jednorodzinny	Jaguar	dog, chart
<i>Studienrat</i> *	dom szeregowy	Volvo	hovawart, leonberger, seter
nauczyciel(-ka); żona przy mężu; kręgi zielono-alternatywne	mieszkanie lokatorskie	bez; japoński bez image'u	golden retriever
żyjący(-a) w pojedynkę mężczyzna/ kobieta (więcej niż średniego wieku), singiel	mieszkanie własnościowe	(mały) Mercedes lub BMW	kobieta: (mały) pudel, maltańczyk, yorkshire terier; mężczyzna: jamnik, (mały) sznaucer, bokser

⁹ Por. na ten temat też ustalenia wynikające z badań stylów życia: Jan Komunikant, *Style życia w komunikacji. Komunikacyjna stratyfikacja społeczeństwa*, zespół badawczy w składzie: M. Bednorz, M. Fleischer, M. Grech, A. Siemes, M. Wszolek, Kraków 2012.

środowisko przestępcze, sutenerzy	brak dyferencjacji	(duży) amerykański samochód	pies bojowy: mastino, bullterier, pitbull (dwa ostatnie — kolektywna ikona)
subkultury anarchistyczne	dom do rozbiórki (jako mieszkanie), squat	R4 (Renault) — kolektywna ikona	2 lub 3 czarne mieszańce średniej wielkości

* nauczyciel w stopniu wyższego urzędnika w służbie państwowej, bez możliwości wypowiedzenia mu pracy

Źródło: opracowanie własne.

Jako symbol statusu pies posiada zarówno charakter ikony kolektywnej, jak i wyraźnie zdyferencjonowane właściwości. Decydujące jest przy tym, że otrzymuje w tym kompleksie charakter znaku i służy do manifestowania komunikacyjnych i społecznych funkcji właściciela (*image*). Tak więc pies staje się rzeczą.

3.1.2.

Następną grupę stanowi funkcjonalizacja psa ze względu na motywację psychiczną właściciela. Dla przykładu podaję zjawiska projekcji i kompensacji w dwóch przeciwstawnych manifestacjach:

1. Projekcja. Na psa rzutowane są pożądane lub niepożądane właściwości nas samych: pies ma być tak wspaniały jak my lub ma nam unaoczniać, jak mili, dobrzy jesteśmy w rzeczywistości. Jeśli połączymy te wymiary z zakresem symboli statusu, otrzymamy różne możliwości kombinacji.

2. Kompensacja. Pies stanowi obiekt, na którym można: a) wyładowywać własne problemy (nienawiść, stres, frustracje) bądź b) kompensować jakiś brakujący obiekt, na przykład uczucia (rozpieszczony lub zapieszczony pies). W przypadku (a) właściciel ma możliwość dowartościowania się, pies spełnia wtedy funkcję, by tak rzec, piorunochronu. Inną funkcją jest sublimowanie na przykład kompleksu niższości, jest to jeden ze składników syndromu psów bojowych, o których ostatnio jest głośno¹⁰. W wypadku (b) psy są uczłowieczane, traktowane prawie jak ludzie — syndrom psa kanapowego. Również tutaj kombinacja z kompleksem symboli statusu daje możliwość wyróżnienia licznych wzorów zachowań. Ciekawe byłoby zbudowanie matrycy znaków wizerunku ras psów i ustalenie rozmaitych komunikacyjnych znaczeń psich ras na różnych poziomach komunikacji. To samo dotyczy zakresu, w którym psy funkcjonują jako rzeczy.

¹⁰ Por. E. Zimen, *Der Hund*..., s. 231–286.

3.2. Kompleks funkcjonalny psa użytkowego

Chodzi tutaj o szeroki obszar wykorzystania psów do spełniania określonych zadań: psy policyjne, psy szukające ofiar katastrof, narkotyków, psy służby granicznej, psy dla niewidomych itp. Pies używany jest w pracy policji z jednej strony jako: a) pies obronny (rasy policyjne to: owczarek niemiecki, rottweiler, doberman, brodac monachijski, airedale terier), a z drugiej strony — b) w służbach specjalnych (w tej grupie preferowane są mieszańce). W tym wypadku wykorzystuje się dobry węch oraz popęd zabawowy psa, opierając się na mechanizmie neotenu, to znaczy obecnej u psa przez całe życie chęci do zabawy, tak że poszukiwanie narkotyków lub ofiar katastrof realizowane jest jako zabawa. Trzeci aspekt (c) stanowi wykorzystanie psa jako przewodnika dla niewidomych (tutaj bezkonkurencyjne są labradory). Ze względu na bardzo długi okres szkolenia psa (od jednego do półtora roku) i trudną pracę (zwłaszcza w dużych miastach) funkcja ta jest spełniana przez psy dość rzadko. Jednocześnie przez kompleksowy charakter pracy i całonocny kontakt z człowiekiem jest to dla psa jedno z bardziej sensownych, aczkolwiek dyskusyjnych zadań. Kompleks funkcjonalny psa użytkowego zorientowany jest na wykonywanie konkretnych prac, na stały kontakt z przewodnikiem, szkolenie itp.

3.3. Autoreferencyjny kompleks funkcjonalny

Autoreferencyjny kompleks funkcjonalny dotyczy takiego modelu relacji pies ↔ człowiek, który nie służy żadnym konkretnym lub wymiernym celom, poza korzyściami semiotycznymi i komunikacyjnymi, jakie można uzyskać z interakcji między psem a człowiekiem. Jest to funkcja skierowana na samą siebie, podobnie jak funkcja estetyczna (autoteliczna) w sztuce. Nieistotne są przy tym korzyści o motywacji dyskursowej lub kompensacyjnej. Komunikacja z psem jest — ze względu na jej mechanizm — taką samą komunikacją jak każda inna. W tym kręgu funkcjonalnym trzeba wyróżnić co najmniej trzy aspekty komunikacji z psem, prowadzące — w wypadku idealnym — do korzystnej dla obu stron komunikacyjnej korelacji odmiennych systemów znakowych, pozwalając tym samym na stworzenie naturalnej komunikacji. Jest to komunikacja zgodna: a) z predyspozycjami psa; b) z predyspozycjami człowieka oraz c) z mechanizmem komunikacji. Wszystkie trzy komponenty uzupełniają się i funkcjonują systemowo, wszelkie odchylenia od stanu idealnego mają wpływ na pozostałe komponenty i mogą (dla obu stron) prowadzić do patologii.

3.3.1.

Komunikacja zgodna z predyspozycjami psa stanowi dzisiaj oczywistość, przynajmniej postulatywnie w kulturach zachodnio- i środkowoeuropejskich. Aspekt ten jest podstawą dwóch pozostałych. Termin „zgodna z predyspozycjami” odnosi się tutaj do zwierząt udomowionych. Nie chodzi zatem o to, by „obudzić w psie wilka” (powrót do natury), lecz o integrację psa jako psa w danej grupie społecznej, ze wszystkimi wynikającymi z tego normami i konsekwencjami, nie uczłowieczając zwierzęcia i nie robiąc z niego dziecka natury. Psy są przygotowane przez proces udomowienia do koegzystencji z człowiekiem. Chodzi zatem o wykorzystanie istniejących umiejętności i predyspozycji oraz o budowę na tej podstawie sensownej komunikacji.

3.3.2.

Komunikacja zgodna z predyspozycjami człowieka dotyczy naszego udziału w tym procesie i nierozzerwalnie wiąże się z predyspozycjami psa. Tak jak pies nauczył się komunikowania z nami, tak i my musimy nauczyć się komunikowania z nim. Pies jest bowiem w stanie (na swój sposób) interpretować i rozumieć nasze zachowania. Nasz udział — jeśli już musimy mieć psa — polega na nauczaniu się i interpretowaniu jego zachowań. Konieczne jest zatem stworzenie wspólnego repertuaru znaków, mechanizmów przekładowych, konwencji komunikacyjnych itd. Pies jest w stanie odróżnić około 400 słów języka naturalnego. My musimy się nauczyć jego repertuaru znaków elementarnych i superznaków, a to znaczy: jego wypowiedzi i zachowań komunikacyjnych, pamiętając przy tym, że pies nie jest ani przedmiotem (zabawką), ani człowiekiem. W żadnym społeczeństwie nie obserwuje się przymusu posiadania psa; jeśli go jednak mamy, to przejmujemy nie tylko odpowiedzialność, lecz także konieczność i trud nauczania się czegoś.

3.3.3.

Komunikacja zgodna z mechanizmem komunikacji wydaje mi się najważniejszym składnikiem kompleksu autoreferencyjnego. Fundamentalna zasada brzmi: nieużywane umiejętności zacierają się. Zadowolenie wynikające z mechanizmu autoreferencyjności polega (zarówno dla nas, jak i dla psa) na sensownie przebiegającej komunikacji między psem a człowiekiem. Z tej komunikacji generuje się psi obraz świata, który może być zdyferencjonowany i bogaty w detale lub też skąrowaciły i labilny.

To, czego z kontaktów z psem możemy się dowiedzieć i nauczyć, jest rezultatem i funkcją tego, co zainwestujemy w te kontakty. To samo dotyczy psa. Komunikacja zgodna z predyspozycjami psa i człowieka nie wystarcza do stworzenia funkcjonującej komunikacji, dodatkowo trzeba bowiem uwzględnić znakowe komponenty i komunikacyjne wymiary tego procesu oraz korzystać z nich w ramach wzajemnych kontaktów. Z psem nieustannie trzeba się komunikować, także po to, by utrzymać więź. Jeśli tego nie robimy, pies bez wątpienia przestanie się nami interesować. Nie bez racji.

4. Kilka pytań do miłośników psów

W jakim środowisku wychowuje się pies (ubóstwo bodźców), z jakimi problemami komunikacyjnymi jest konfrontowany? Jakie możliwości otrzymuje, by zbudować swój obraz świata? Ile wymagamy od niego, biorąc pod uwagę jego możliwości? Jaki wspólny świat znaków i jaki kompleksowy repertuar znaków zbudowaliśmy wspólnie? Kim jesteśmy dla psa? Ile rozumiemy z tego, co pies nam komunikuje? Jak reagujemy i czy w ogóle reagujemy na jego potrzeby komunikacyjne? Jaka i jak stabilna jest hierarchia wspólnej grupy (sfory)? Czy znamy tę hierarchię, jakie znaki na nią wskazują, czy umiemy te znaki czytać? Jak sensownie produkujemy nasze znaki hierarchii? Czy pies je rozumie? Jakie możliwości zostawiamy niewykorzystane? Czy pies jest nam potrzebny? Po co go mamy? I tak dalej, i tym podobne... Odpowiedzi na te pytania są decydujące dla budowy porozumienia zgodnego z mechanizmem komunikacji. Będzie ono takie, jak owe odpowiedzi.

Aneks: semantyka znaków wyrażanych głową i ogonem (model Erica Zimena)

Rysunek 1. Model semantyczny głowy: lewa dolna głowa — pozycja neutralna, w linii prostej na prawo — wzrost agresji, w górę — wzrost strachu, po przekątnej — zachowania ambiwalentne

Źródło: M. Fleischer, *Hund und Mensch...*, s. 124.

Rysunek 2. Model semantyczny pozycji ogona (od lewej górnej do prawej dolnej pozycji):
imponowanie, agresja/groźba, pozycja neutralna, pokora, strach

Źródło: M. Fleischer, *Hund und Mensch...*, s. 127.

Rules of intra- and intergeneric communication (by the example of a man and a dog)

Abstract

The subject of this work is to sketch out the conception of intergeneric communication by the example of the communication systems of humans and dogs. The conception of semiotics by Charles S. Peirce builds the semiotic basis. The article starts from an analysis of the intraspecific communication of dogs, the presentation of their perceptual functionalities and their sign system. The second part broadly discusses the interspecific communication between a dog and a man. Against this background different functional complexes, which are responsible for the structure of intergeneric communication, are distinguished.

Keywords: man, human species, dog, communication

Bibliografia

- Altmann D., *Beziehungen zwischen sozialer Rangordnung und Jugendaufzucht bei Canis Lupus*, „Der Zoologische Garten. NF” 44, 1974.
- Altmann D., *Die Orientierung der Tiere im Raum*, Wittenberg 1966.
- Altmann D., *Harnen und Koten bei Säugetieren*, Wittenberg 1969.
- Brunner F., *Das Verhalten des Hundes im Großstadtverkehr*, „Tierärztliche Monatsschrift” 48, 1961.
- Brunner F., *Der unverstandene Hund*, Reinbek 1979.
- Brunner F., „Wie der Herr so der Hund” eine wissenschaftliche Untersuchung der Korrelation einiger Verhaltenseigenschaften des Hundes mit der entsprechenden seines Herrn, „Kleintierpraxis” 5, 1960.
- Buchholtz Ch., *Das Lernen bei Tieren*, Stuttgart 1973.
- Eibl-Eibesfeldt I., *Die Biologie des menschlichen Verhaltens*, München 1984.
- Eibl-Eibesfeldt I., *Grundriß der vergleichenden Verhaltensforschung*, München 1978.
- Feddersen-Petersen D., *Hundepsychologie. Wesen und Sozialverhalten*, Stuttgart 1989.
- Fleischer M., *Die Sprache des Hundes oder die „Sprache” des Hundes*, [w:] *Geneses of Language*, red. W.A. Koch, Bochum 1990.
- Fleischer M., *Hund und Mensch. Eine semiotische Analyse ihrer Kommunikation*, Tübingen 1987.
- Fleischer M., *Kognitywny konstrukt „psa” w kulturze polskiej na tle kultury niemieckiej*, [w:] *idem, Konstrukcja rzeczywistości*, Wrocław 2002 (wersja niemiecka: *Das kognitive Bild des „Hundes” in der polnischen Kultur vor dem Hintergrund der deutschen Variante*, [w:] *idem, Wirklichkeitskonstruktion. Beiträge zur systemtheoretischen Konstruktivismusforschung*, Dresden 2003).
- Fleischer M., *Komunikacja międzygatunkowa. Przypadek: człowiek — pies*, „Język a Kultura” 2003, t. 15. *Opozycja homo—animal w języku i kulturze*.
- Fleischer M., *Kommunikation zwischen Mensch und Hund*, „Zeitschrift für Semiotik” 15, 1993, z. 12.
- Fleischer M., *Pies i człowiek — o komunikacji międzygatunkowej*, Wrocław 2004.
- Frank H., *Man and Wolf*, Dordrecht 1987.
- Frisch K. von, Heran H., Lindauer M., *Gibt es in der „Sprache” der Bienen eine Weisung nach oben und unten?*, „Zeitschrift für Vergleichende Physiologie” 35, 1953.

- Graf R., Meyer-Holzapfel M., *Die Wirkung von Harnmarken auf Artgenossen beim Haushund*, „Zeitschrift für Tierpsychologie“ 35, 1974.
- JanKomunikant, *Style życia w komunikacji. Komunikacyjna stratyfikacja społeczeństwa*, zespół badawczy w składzie: M. Bednorz, M. Fleischer, M. Grech, A. Siemes, M. Wszolek, Kraków 2012.
- Koehler O., *Tiersprachen und Menschensprache*, [w:] *Kreatur Mensch*, red. G. Altner, München 1969.
- Koehler O., *Vom unbenannten Denken*, „Verhandlungen der Deutschen Zoologischen Gesellschaft“ 16, 1952.
- Koehler O., *Vorformen menschlicher Ausdrucksmittel im Tierreich*, „Universitas“ 9, 1954.
- Lorenz K., *Das sogenannte Böse*, Wien 1963.
- Lorenz K., *Vergleichende Verhaltensforschung*, München 1982.
- Lorenz K., *Verständigung unter Tieren*, Zürich 1953.
- Meyer-Holzapfel M., *Verhaltensstörungen bei Hunden*, „Schweizer Hundesport“ 74, 1958.
- Nöth W., *Handbuch der Semiotik*, Stuttgart 1985.
- Peirce Ch.S., *Collected Papers of Charles Sanders Peirce*, Cambridge 1931–1935.
- Peters R., Mech D., *Scentmarking in wolves*, „American Scientist“ 63, 1975, nr 6.
- Riedl R., *Die Ordnung des Lebendigen. Systembedingungen der Evolution*, Hamburg 1975.
- Riedl R., *Die Strategie der Genesis. Naturgeschichte der realen Welt*, München 1976.
- Tembrock G., *Biokommunikation*, Berlin 1971.
- Tembrock G., *Grundriß der Verhaltenswissenschaften*, Berlin 1971.
- Trumler E., *Das Jahr des Hundes*, Mürtenbach-Eifel 1984.
- Trumler E., *Die Jugendentwicklung des Sozialverhaltens*, Dortmund 1973.
- Trumler E., *Die Sozialentwicklung des Junghundes. Der Jagdgebrauchshund*, München 1973.
- Trumler E., *Hunde ernst genommen. Zum Wesen und Verständnis ihres Verhaltens*, München 1989.
- Trumler E., *Meine wilden Freunde. Die Wildhundarten der Welt*, München 1981.
- Trumler E., *Mit dem Hund auf du*, München 1978.
- Uexküll J. von, *Die Umwelt des Hundes*, „Zeitschrift für Hundeforschung“ 2, 1932, z. 5/6.
- Uexküll J. von, Sarris E.G., *Das Duftfeld des Hundes*, „Zeitschrift für Hundeforschung“ 1, 1931, z. 3/4.
- Zimen E., *Der Hund. Abstammung, Verhalten, Mensch und Hund*, München 1988.
- Zimen E., *Der Wolf Stammvater aller Hunde*, Wien 1978.
- Zimen E., *Wölfe und Königspudel. Vergleichende Verhaltensbeobachtungen*, München 1971.